

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 14.

Z KRAKOWA DNIA 18 LUTEGO 1813 Roku WE SZRODĘ

— Z Krakowa. —

Na posiedzeniu nadzwyczajnego Przewodawczego Seymu dnia 23 Stycznia r. b. Izba prawodawcza postępując z porządku w *Tytuł XIII. o pożyczce* zamieniła iednomyślnie w prawo. 1) Jeżeli rzecz wygodzona zginie jakim przypadkiem, wypadek szkodzi właścicielowi rzeczy. 2) Nie można się upominać o zwrot procentów nad ilość prawem oznaczoną zapłaconych.

Co do pytania, czyli procenta mogą być większe (nad pięć od sta lub nie? Po odczytanej opinii Komitetu prawodawczego, iż procenta od hipotekowanych summ nie mogą być większe nad 5 od 100, a od nie hipotekowanych mogą być większe.

JW. Soltykowicz Repr. Gminy 5 M. Krakowa przedstawił: procenta jako dochody od kapitałów uważane są rzeczą stosunkową, wartość kapitału stanowi o wielkości procentu. Wartość zaś kapitału zależy już też od wartości rzeczy; już też wewnątrzney monety iaką jest wyliczony lub zapisany, już to od sposobu użycia onego na dochód czyli od mniej

więcej bezpiecznego umieszczenia onego już wreszcie od publicznego kredytu, tak więc procent iak każdy inny dochód przemysłowy będąc rzeczą stosunkową i podług różnych okoliczności amienną, właściwie mówiąc prawem przepisany i ograniczony byźby nie powinien, a przynajmniej ograniczonym raz na zawsze byźby nie może. — Jeżeli więc dziś stosownie do okoliczności czasowych postanowiony był procent 5 od 100 od kapitałów lokowanych, należałoby razem oznaczyć termin pewnym lat przeciągiem, w którym prawodawca mógłby i być obowiązany uczynić potrzebne zmiany względem niżenia lub podwyższenia procentów, tak bowiem chociaż nieznacznie wartość własności gruntowej reprezentującej kapitał iako i innych wzamianę idących rzeczy odmienia się, a zatem i dochód z teyże własności powiększać lub zmniejszać się musi; dawniej w Litwie procenta od kapitałów na ziemi lokowanych 10 od 100 były godziwe i prawne, później do 7 zostały niżonemi. W Polsce z 7 na 5 i na półczwarta. W Galicyi 6 od 100 były legal.

Poprawia się omyłka w przeszłej Gazecie naszej w opisie posiedzeń Seymu na stronie 147 po prawey stronie w wierszu drugim od góry zasła: *Zamiast prawo spoleczności*, byźby powinno: *prawo spadkowości*.

nym procentem ziemskim, a 7 od kapitałów użytych sposobem handlowym, które to przykłady wskazują, iż prawodawca raz na zawsze względem procentów nie mogąc wyrzec w pewnym determinowanym czasie obrębie dla położenia tamy częstej zmianie stanowić względem wielkości ich powinien. Wniósł przeto tenże JW. Reprezentant, iż chociaż jest na teraz za opinią Komitetu prawodawczego względem 5 od 100 procentu od summ hipotekowanych, jest iednakże, a za dodatkiem, iż rewizyia takowej Ustawy co lat n. p. 25 zachowaną być powinna, i że procenta od kapitałów w sposobie handlu użytych od wyraźney Konwencyi zależeć będą.

JW. Mąkowski Repr. Gminy Okręg: Młoszowa co do przedstawionego przez JW. Reprezentanta Sołtykowicza dodatku izby Rewizyia Ustaw w pewnym determinowanym czasie obrębie zachowaną była, oświadczył, iż niezayduie potrzeby tego dodatku, bo gdy w każdym roku jest Sejm, zmiana prawa o procentach za inicjatywę Senatu Rządzącego nastąpić będzie mogła.

JW. Słotwiński Repr. Gminy Okręg: Chrzanów wniósł: iż w kraju tutejszym nietylko procenta większemi nad 5 od 100 być mogą; ale nawet większemi być powinny. Kraków albowiem podług życzeń Najjaśniejszych Monarchów Protegujących przez Wysoką Kommissyją Organizacyjną oświadczonych, ma być kolebką Nauk, kunsztów, rzemioł i handlu, te zaś bogactwa królowego źródła nie mogą powstać, ani zakwitnąć bez łożenia znacznych kapitałów, lecz któryż wierzyciel pożyczycy bez hipoteki i na mały procent, czyliż więc w takowym politycznym

względzie nie należałoby procentu prawnego podwyższyć, a tym sposobem klasę kapitalistów do pożyczki martwych może swych kapitałów lub za granicą cykulujących zachęcić? których obrocenie w ekonomicznym względzie pomnożyć może właściwe tej krainy przeznaczenie.

JW. Nikorowicz Prezes Sądu Appelacyjnego, Członek Komitetu prawodawczego, popierając Opinią Komitetu prawodawczego przedstawił następujące Uwagi:

Prawa Austriackie i Pruskie powiększey części zgadzają się w tem, iż od kapitałów pożyczanych na hipoteczne skrypta procenta po 5 od 100, a na [ręczne od 6 do 8 od 100 oznaczają. Francuzkie zaś rozróżnia procent prawny od umownego i co do prawnego zbliża się do prawa Austriackiego i Pruskiego, lecz co do umownego procentu granicy umowie nie zakreśla, instotnie tylko warunie, aby ilość procentu umownego na piśmie oznaczona była, iakoż w samey rzeczy trudno znaleźć stałą zasadę do niezmiennego prawa względem ustanowienia ilości procentu, gdyż wymierzenie tego zawisło naywięcey od ruchu w handlu, od łatwości użycia przemysłu i innych towarzyskich stosunków, a zatem w tej dziś stosownie do terażniejszych okoliczności ustanowione było, to samo przy zmianie wewnętrznego powodzenia w kraju niedogodnem by się stać mogło. A do tego oznaczenie ilości procentu nawet bezskuteczne by było, bo dawałoby tylko miejsce do eluzyi prawa przez pokątne lichwiarstwo, gdy przeciwnie pozwolona umowa o wyższą ilość nad prawną z tym warunkiem, aby zawsze na piśmie oznaczoną została byłaby wstrę-

tem lichwiarzom w oczach publiczności i Sądów, procenta z nędzy publiczney wymuszone wymagać. Te powody prawa Francuzkiego nie uszły uwagi Komitetu prawodawczego, lecz zastanowiwszy się nad tem, iż przez dopuszczenie umowy o procent wyższy nad prawny, Lichwiarstwo niejako prawem upoważnione by było i Sędzia byłby zniewolony Lichwiarzkie procenta iako prawem nie zakreślone zasądzać; z tych przeto powodów Komitet prawodawczy procenta na skrypta hipoteczne nie mnieysze iak 5 od 100, inne zaś względnie na różność stanu Osób i czynności w wyższej ilości przy nastąpić mającej redakcyi prawa oznaczone być opinował.

Przystąpiono do wotowania sekretnego i 23 głosami przeciwko 10 zamieniła izba w prawo, iż procenta od summ hypotekowanych, nie mogą być większe nad 5 od 100 od ianycch zaś mogą być większe.

Następnie uchwalono jednomyślnie: procenta wierzytelności hypotekowanych sądownie nie żądane za więcej lat iak trzy nie mogą mieć równego prawa hypoteki, tak i same kapitały.

Co do pytania, czy idą procenta od procentów? po odczytanej opinii Komitetu prawodawczego, iż nie idą. — JW. Słowiński Reprezentant Gminy okręgowej Chrzanów, oświadczywszy się przeciw opinii Komitetu prawodawczego, przedstawił: iż procent niezapłacony w terminie oznaczonym zamienia się w kapitał, bo gdyby zapłaconym został przez wierzyciela u innego dłużnika, a może i u tego samego mógł być ulokowanym, zgadza się przeto z sprawiedliwością, ażeby pro-

cent od procentu był zapłaconym.

Przystąpiono do sekretnego wotowania, a 26 głosami przeciwko 7 zamieniła izba w prawo: Nie idą, procenta, od procentów.

W dalszym porządku zamieniła izba jednomyślnie w prawo. Jeżeli czas zapłacenia nie jest postanowiony, wolno jest sądom takowy czas naznaczyć.

Co do pytania, czyli zmiana wartości monety jest na stratę, lub zysk wierzyciela, lub dłużnika. Po odczytaniu opinii Komitetu prawodawczego, iż jest na stratę, lub zysk wierzyciela. JW. Krystin Hrabia Zeliński Reprezentant Gminy okręgowej Liszki, oświadczywszy się przeciw opinii Komitetu prawodawczego w zabranym głosie dowodził: ażeby zmiana wartości monety była na stratę, lub zysk, w połowie wierzyciela, a w drugiej połowie dłużnika. JW. Sołtykowicz Reprezentant Gminy stey Miasta Krakowa popierając opinią Komitetu prawodawczego przedstawił: wartość monety upada, albo się podnosi, przez zmianę wewnętrzney dobroci i alteracyi iey stopy, ale wartość kapitału w monecie pewney stopy, raz oznaczonego, jest i powinna być nigdy nie zmienioną, ani wierzyciel z tey strony szkodować nie powinien, bo zaczoby miał odbierać rzecz gorszą, niżeli dawał? nieobowiązując się, ani się mogąc obowiązywać do tego, ani dłużnik natem nie nie traci, bo oddaie to tylko co wziął; dłużnik zaś do żadnego zysku nad wierzyciela prawa nie ma, idzie więc tylko oto, aby nie tracił w oddawaniu, a wierzyciel równie nie zyskiwał na nim w odbieraniu. — Jeżeli zaś wartość monet zmieni się z przyczyny zbytniey ich obfitości, lub niedo-

statku w cyrkulacyi i innych przyczyn handlowych, nateczas zyski i straty, tak wierzyciela, iako i dłużnika prawie uważane są tylko pozornemi; ani prawo wdać się w te nie może: bo zyski i straty handlowe, tak są zmienne i tak prędko zmienne, iż skutek prawa, byłby żaden, owszem chociażby kapitał w cyrkulacyi handlowey więcey znaczył przy odbieraniu, niż znaczył przy pożyczaniu do takowego zysku z niego, ma zawsze prawo wierzyciel, którego on jest własnością, ani dłużnik w tem razie nie może być uważanym za szkodującego, bo to powinno i mogło być przewidziane, bo do czasu oddania mógł być z pożyczaney summy ciągnąć wszelakie zyski iako mu się podobalo, i iakich nie mógł ciągnąć wierzyciel przez czas nie posiadania kapitału, ani w przeciwnym przypadku nie traci wierzyciel i może być miany zaszkodującego, gdy odbiera sumę pożyczaną w czasie mniejszey handlowey wartości monety, niż była przy pożyczaniu, bo równie z iego strony to mogło i powinno być przewidziane; bo przez to zrzekł się na stronę biorącego pożyczkę wszelkich zmiennych korzyści, przestając na umówionym zysku; dłużnik więc w żadnym przypadku nie traci, jeżeli nie zyskuie. — Wierzyciel zaś straciłby koniecznie, gdyby nieodebrał kapitału w tey samey wewnętrzney wartości, w iakiey go pożyczyl; z tych przeto powodów przestaje na opinii Komitetu prawodawczego i to tem mocniej, kiedy wspomnieć mu przychodzi na barbarzyńskie Redukcy Trybunałów, niegdyś Polskich pierwiastkowych summ funduszowych do różnych Instytutow należących, które grzywnę sre-

bra 48 groszy, to jest, 96 złpół: za ich czasów wynosząca, na 48 groszy miedzianych zniżyły, i tem podobne arbitralne redukcye porobiły.

JW. Słotwiński Reprezentant Gmicy okręgowy Chrzanów, zabrawszy głos oświadczył: iż przedstawione pytanie z opinią Komitetu prawodawczego znajduje przeciwnym Konstytucyi, prawu, moralności i maxymom psychologicznym; *jest przeciwne Konstytucyi*, bo art: 3 Konstytucyi wyraźnie stanowi, iż w obliczu prawa, wszyscy Obywatele są równi, i wszyscy zostają pod równą onegoż opieką, tu zaś wierzyciel, iak Komitet zaopiniował w większą iak dłużnik wziętymby był opiekę, a nawet w przeciwnym razie między temi dwoma Obywatelami zachodziłaby nierówność.

*Jest przeciwne prawu*, bo według pierwszych zasad prawnictwa pożyczka na procent tak zwana *contractus foenus* jest ugodą obustronną, czyli zamienną równie prawa i obowiązki gruntującą, dłużnik, ani więcey, ani mniej, oddać nie jest obowiązany, tylko tyle i w takiej wartości, ile i w iakiey rzeczywiście pożyczyl jeżeli wartość monety zniża się, a dłużnik tyleby oddać powinien, ile pożyczyl, oddawałby więcey, bo wartość pieniędzy, z wartością rzeczy nabywalnych zostaje w równym stosunku, a zatem wierzyciel więceyby nabywał iak dłużnik, co się sprzeciwia, wzajemney równości istotę ugód namienionych stanowiącey.

*Jest przeciwnym moralności*, zwłaszcza w tem przypadku, kiedy zmiana monety ma być na stratę dłużnika, bo moralność będącego w potrzebie, iakim jest powsze-

chnie dłużnik w spierać nakazuje.

Jest przeciwnym *maxymom psychologicznym*, bo tych regułą jest *favores amplianđi odia restringenda*, sprzyjające rozszerzay, nienawistne ścieśniny: już samo bycie w potrzebie pożyczenia jest przykrem (*odiosum*), a niszczać się w większej wartości, jaką się wzięło, jest jeszcze większą przykrością, (*magis odiosum*) a zatem pytanie-założone i tem zasadom przeciwnem bydź okazuje się; z tych przeto powodów wniosł: iż zmiana monety równie dotykać powinna wierzyciela i dłużnika, która to równość przez stosowną ewaluacją wykazaną bydź może.

Przystąpiono do sekretnego wotowania, a 24 głosami przeciwko 9, zamieniła izba w prawo: zmiana wartości monety, jest na stratę, lub zysk dłużnika. Nakoniec uchwalono iednomyślnie, sam kwit z zapłaconego kapitału bez wzmianki o procentach stanowi domniemanie, że procenta zapłacone zostały, tokowy kwit iednak nie uwalnia od ich zapłacenia, jeżeli są przeciwne dowody.

Leon Chwałibogowski  
Sekretarz Seymowy.

2 Warszawy d. 10 Lutego.

Jego Cesarsko-Królewska Mość Dekretami swemi z dnia 8 (20) Stycznia r. b. na przedstawienie Namiestnika swego raczył Nayłaskawiey:

Pierwszym, zawezwać JW. Senatorem Kasztelana Badeniego do zasiadania w Radzie Administracyney z głosem doradczym, a w ogólnem zebraniu Rady Stanu Królestwa z głosem stanowczym. Monarcha chcąc prócz tego dać dowód swego ukontentowania temuż JW. Senatorowi Badeniemu za sprawowane przez niego w za-

stępstwie obowiązki Ministra Przychodów i Skarbu, Nayłaskawiey ozdobić go raczył Orderem Orła Białego.

Drugim, Dekretem teyże samey daty W. Stefan Karnkowski, mianowany został Senatorem Kasztelanem Król: Polskiego.

Trzecim, Chcąc N. Pan światło i talenta JW. Biskupa Nominata Płockiego Prazmowskiego uczynić kraiovi pożytecznemi, mianować go raczył Radcą Stanu nadzwyczajnym.

Czwartym, Chcąc N. Pan uznać gorliwość i talenta ciągle w sprawowaniu Referendarza Stanu przez Pana Kaletana Koźmiana okazywane, raczył go nayłaskawiey mianować Radcą Stanu nadzwyczajnym z pensją do urzędu Rady Stanu przywiązaną.

Piątym, Chcąc N. Pan wynagrodzić zasługi Pana Ignacego Woyczyńskiego Rady Izby Obrachunkowej, Nayłaskawiey mianować go raczył Prezesem teyże Izby, z używaniem tytułu i prerogatyw Rady Stanu nadzwyczajnego.

Z Petersburga d. 14 Stycznia. d. k.

W Imiennym Jego Cesarskiej Mości Ukazie danym Senatowi Rządzącemu w dniu 25 z. m. wyrażono:

” Wykonywane dotąd nad złoczyńcami osądzonemi na wieczne ciężkie prace zamiast śmierci wyrwanie albo wyrzucanie nozdrzy, tak się wykazuje z praw początkowych, dla tego było ustanowionym, aby wygnanego przestępcę z towarzystwa naznaczyć niezgłodzonem piętnem dokonanej przez niego zbrodni, i aby piętno takowe odrażające, niepozwalając mu powrotu do towarzystwa, pozbawiało go sposobu ucieczki z miejsca, które mu prawo za mieszkanie wyznaczyło.

przy dzisiejszem urządzeniu straży wewnętrznej, na którą włożony obowiązek najwierpięszego doprowadzenia gdzie należy złoczyńców, znajdując taką okropną karę nadpotrzebną, znosimy ją, jako ichnącą nieludzką męczarnią, i przez Ukaz niniejszy rozkazujemy Senatowi uczynić należyte rozporządzenie, aby za odebraniem niniejszego Ukazu wyrwanie albo wyrzucanie nozdrzy złoczyńcom nigdzie dokonywanem nie było, i aby odtąd w wyrokach sądowych o karze takowej żadney nie czyniono wzmianki.

Z Londynu d 30 Stycznia.

Na posiedzeniu wyższej izby d 27 mówił Margrabia Lansdown przeciw zawieszeniu prawa *Habeas Corpus* i nie porządnemu postępowaniu Sądów w Derby Nothingham i Szkocyi. HH. Stanhope Liwerpool bronili Ministrów, a mianowicie Ministra Spraw wewnętrznych Lorda Sidmouth. Hr. Liwerpool wniósł adress pożałowania do Królowey z powodu śmierci Xiężny Karoliny. Lord Sidmouth oświadczył nakoniec, iż d 28 wnieście bill znoszący zawieszenia prawa *Habeas Corpus*, iakoż wniósł go, który po trzykrotnem odczytaniu do izby niższej odesłany został. D. 29 przyrzekł Lord Sidmouth udzielić izbie papiery tyczące się wewnętrznego położenia kraju, które mają być przez kommissyją roztrząszone. — Izba niższa trudniła się d 28 uchwaleniem adressow do Xcia Rejenta i Królowey; pierwszy nie znalazł w ele oporu; mowiono tylko, iż w mowie od tronu nie było wzmianki o zniesieniu zawieszenia prawa *Habeas Corpus*, czyli to ma oznaczać,

że Xcie Rejent nie chce go znieść? O drugim powiedział ieden z członków; iż niema zwyczaju, aby izba uchwalała adressy pożałowania. Lecz gdy przyszło do głosowania, oba uchwalone zostały. P. Burdett ponowił tu wniosek o reformie parlamentu. P. Curwen rzekł, iż w mowie od tronu wzmianka była o kwitującym stanie rękodzielni; lecz to nie zgadza się z prawdą, bo hrabstwo Lankaster żaliło się niedawno, że iego fabryki upadają. Jeżeli podniosło się rolnictwo, tedy przypisać to jedynie potrzeba drogocności zboża. Skarb nie jest w tak kwitującym stanie, jak go wystawiają, ponieważ pomimo uciążliwego wybierania podatkow, wydatki przechodzą 8 mill. dochody, a przydawszy do nich fundusz umorzenia i wydatki Irlandyi, tedy niedobór dojdzie do 27 mill. fszt. Lord Castleragh wniósł potem zawarty z Hiszpanią traktat. Dnia 29 przyjęła też izba bill znoszący prawo *Habeas Corpus* (na który nastąpić ma d 30 lub 31 zatwierdzenie Królewskie.) Kanclerz Skarbowy zapowiedział izbie, iż przyniesie papiery, tyczące się wewnętrznego kraju, które mają być przez kommissyją roztrząszone.

Xcie Wellington odpłynął wczoraj przy pożegnaniu wystrzałami z dział z Dowru do Francyi.

N. Xiężna Parmy, niegdy Małżonka Napoleona Bonapartego, spodziewana jest, podług pism naszych, na przyszłe lato w Anglii.

Lord Stewart, powracając jako ambasador do Wiednia, miał pożegnalne posłuchanie u Xcia Rejenta.

Z Drezna d. 2 Lutego.

W d. 8 Stycznia wyszło tu obiaśnienie względem wydanego w d. 1 Lutego r. z. rozporządzenia, tyczącego się urzędzenia odwodowego wojska, w ktorem co do rzemieślników następujące postanowione są - wyjątki: " Ci tylko rzemieślnicy, ktorzy ukończywszy rok 21 życia, okazać mogą, iż na rzecz swoją prowadzą rzemiosło, są wolni, ci zaś ktorzy jako czeladnicy u innych rzemieślników pracują, nie są od służby wojskowej wolnemi. "

### PUSTELNIK Z FLORYANSKIEY ULICY

Wyjazd na Prowincyją, Zdarzenie w Pacanowie, Ciałowiek Spokojny, Reduta.

Z Prowincyi dnia. . . . Stycznia.

Pierweybym się zapewne śmierci spodziewał, niż tak prędkiego wyjazdu na prowincyją. Zamiar ten był w prawdzie odemnie ułożonym, lecz wykonanie iego do letniey pory zostawiałem. Nieprzewidziany atoli wypadek, oddalił mnie z Krakowa, że wyiechawszy nagle, nieobeyrzałem się, aż dopiero w Mogile. Przyczyną tego dobrowolnego wskazania się na wygnanie, był nigdy nie pożądany przyjazd do Krakowa na kilka dni zapustnych, Pani Nudzarskiey, moiey nieszczęściem rodzoney ciotki. Główne iey stanowisko, jest zawsze niestety! w moim mieszkaniu. Lubi ona tak wiele mówić, że niczem są wszystkie cierpienia najsławnieyszych męczenników pod słońcem, w porównaniu z cierpieniem tego, kto przymuszony jest słuchać, nieskończonych iey opowiadań. Pamiętam, że iak mnie zlała lednego razu, i posadziła przy sobie,

musiałem od godziny czwartey z południa, do w pół dwunastey w nocy, pomimo tysięcy błagań i przyrzeczeń powrócenia natychmiast, siedzieć kamieniem i poziewać. Odtąd przyjazd iey do Krakowa, jest hasłem mego wyjazdu. Przez ten iedyń sposob, uwalniam się z okrutnego iarzma gadatliwości moiey nayukochańszey ciotuni.

Szczęściem, zastała ona moie konie w zaprzęgu. Miałem wyiechać na przedmieście; lecz za wniściem iey do pokoju, służący mój przeniknął mnie, i zajął się natychmiast zbieraniem sprzętów podróżnych.

Tak ulegając niewieście,  
Zamiast iechać na przedmieście,  
Musiałem pomimo woli,  
Unikać przykrey doli,  
Co była dla mnie gotowa,  
Wynieść się nagle z Krakowa! . . .

Jakoż nieoparłem się iadąc ciągiem dopiero w Pacanowie, mieście sławnem, założooną tam na nowo od niejakiego czasu Akademią. W domu zaiezdnym, zastałem dwa powozy podróżnych podobnież iak ja, przybyłych tu na nocleg. Radość nadspodziewana przeięła mnie, kiedy na wniściu do gościnni, znalazłem się otoczonym od nayzażylszych przyjaciół. Byli to Państwo Oświeceńscy, iadący z Krakewa do swoich majątności, w towarzystwie kilku osób, pełnych przyiemnego dowcipu. " Witayże nam kochany Pustelniku, odezwali się wszyscy; zapewne wyiechateś na prowincyją dla roznoszenia pożogi i rokoszu, zakładania łoż po Kościolach; . . . słowem dla przewrocenia do góry nogami całego świata, iak chce *człowiek spokojny w Krakowie*, ziawiający się

dzisiaj obok ciebie, a tchnący duchem Hiszpańskiej inkwizycji!....., — Trzeba go od razu spylć, odezwał się młody Wacław, syn Państwa Oświeceńskich; — Trzeba mu nieco krwi upuścić, odezwał się Pan Oświeceński, zbytecznie on powstaie na to wszystko oczem już świat niemyśli; — ukarać go milczeniem, rzekła Panna Emilia; — Chociaż nie bardzo sprzyja Poetom, dodał Pan Karol brat Pani Oświeceńskiej, ia bym przecież dał mu taką nayszczerszą radę: „

Niechay wielki Mistrz ciemnoty,  
 Woyny zdań, uczy wswey szkole;  
 My czciymy Boga i cnoty,  
 Resztę zostawmy mozole,....  
 Niechay spokoyność szczęśliwa,  
 Pod tarczą prawa swobody,  
 Miłości bliźnich ogniwa,  
 Utrwałą nasze zagrody!  
 Wytniymy kłaków zawiści,  
 Co dotąd plamił człowieka,  
 Niech wieniec z oliwnych liści,  
 I praw niezłamna opieka,  
 Łączą nas, w wieków przestrzenie;  
 Tey prawdy trzymać się trzeba,  
 Bo takie jest przeznaczenie,  
 I taka wola jest Nieba!.....,

Pan Karol swoiemi uwagami nie względne sarkania zaspokoił; co do mnie, który mam zamiar, nietoczyć znikom woyny iak tylko z lożami na teatrze, z niedowiar-kami przystoyności i smaku; z rodzinami, które próżność zaszczepiają nowe pokolenia; z kochankami, którzy się nawzajem oszukują; z małżeństwami, których spokoyność, mieszaią często nieostrożne miłości z Kuzynami lub Kuzynkami; niepoważę się weale dotknąć świętości praw i Religii, a tem samem, z człowiekiem

spokoynym nic wspolnego mieć niezamierzam.... Stronić przed nim tak będą, iak przed moją kochaną ciotką.

Wyborna sarnia pieczeń, i doskonały węgryzn, zupełnie do innych przedmiotow obrocily naszą rozmowę. Gdy wyia-wiłem moim [współtowarzyszom noclegu, powod wyiechania z Krakowa i że kilka dni na prowincyi zabawić myślę, namowili mnie gwałtem, aby wraz z niemi, odwiedzić iedną z tuteyszych Redut. Skłoniłem się chętnie do tego, i nazajutrz przyiechaliśmy zaraz do pewnego miasteczka, gdzie właśnie huczna muzyka z sal redutowych, na samym wieździe w rynek, uderzyła nas mocno swoim odgłosem. Reduty na prowincyi, różnemi są zupełnie od redut po wielkich miastach; tu one odbywają się weale bez masek, dlatego też wiele, osobliwie owdowiałych lub rozwiedzionych piękności, zaledwie. iż na ich miejsce, i to z prawdziwym wstrętem, przyjmują cokolwiek rużu. Bawiliśmy się wybornie i dosyć długo; iedną tylko naszą piękną Emilią widziałem poziewającą, wczasie słuchania, miłosnych oświadczeń pewnego Jegomości... Naprożno iakaś wdowka ciepluchna, z przeciwney strony siedząc pociski spogięy za-zdrości, prawie do serca zdraycy wymierzala; postrzał Kupida mocniejszy jest nad wszystkie. Miłość przeważa złotom...

Słodki Morfeusz, który mnie siedzącego wkrześle pod czas tey tkliwey sceny, w inną część swiata przenosił, skończył tu razem i moje dalsze postrzeżenia, a powrot szóstego dnia do Krakowa po edieździe mey ciotki, daie mi znowu sposobność, czynienia korzystnieyszych postrzeżeń w mieście.....



# DODATEK

## DO N<sup>RO</sup> 14.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 18. LUTEGO 1818 Roku WE SZRODE.

— Z Krakowa —

*Do JW. Wodzieńskiego Prezesa Senatu Rządzącego, &c. &c.*  
*O Zaprowadzeniu i ustaleniu nowych Miar i Wag, w Kpiłstey Krakowskiej przez Romana Markiewicza.*

Cywilizacyja narodu we wszystkich urządzeniach, w stopniu oświaty, w obyczajach i zwyczajach jego widzieć się daie. Jako Rodzice i Nauczyciele przelewają lub zaszczipiają charakter w dzieciach przez swoje z niemi postępowanie; podobnie i rządy odpowiedzialne są za charakter narodowy, a doskonałość ich po stanie i stopniach cywilizacyi ludów rachować można. Gdzie mała liczba wznosi się, przepychem swoim postrach miotających gmachów, otoczonych mnóstwem chat nędzarzy; tam trudno rzad uwielbiać z dobroci, tam niewiele się da mówić o cywilizacyi tego ludu. Gdzie zaś widziemy większą liczbę zamożnych Obywatelów, a wcale żebraków, gdzie rzeki spławne, kanały, drogi bezpieczne, gdzie niema gruntów opuszczonych, a domy o trwałość z wiekami współ ubiegać się zdają; tam mieszkaniec nie jest przechodniem w kraju, nie żyje tylko dla siebie na lat kilka, ale chce żyć i dla potomków swoich: tsm. rostać muszą mieszkańcy pod rządem Oycowskim, a z niemi razem przebywa pod ich dachem miłość kraju i obyczajów łagodność.

Rządy sprowadzające błogosławieństwo na swoje kraje, nierobią nic więcej i nie powinny, (nadzwyczajne chyba zdarzenia wyjąwszy,) tylko ułatwiają sposoby, otwierają drogi, rozwiązują ręce, zachęcają do czynności, wszelkie usuwając przeszkody: człowiek bowiem z natury swojej lubiący być czynnym, sam będzie postępował na przód, jeśli tylko nie jest ograniczony przez przemoc lub wystawiony na oszukaństwo i zdzierstwa mocniejszych od siebie. Dobre rządy nieograniczenia ludzi ładaiakiem tylko opędzaniem pierwszych i gwałtownych potrzeb życia, bo to dzikim hordom i niewielnikom się nawet należy; lecz zmiierają ciągle ku obmyśleniu i doskonaleniu wszelkich środków pomagających do ożywienia przemysłu, polepszenia bytu, pomaażania gustu, przyjemności i wygod życia nawet, zgoła rozwiania we wszelkim względzie władz duszy i ciała. Tym to ułatwionym środkom winne są narody, pierwszeństwo swoje jedne przed drugimi w Naukach, wzroście bogactw i świetności: im to przypisać trzeba, wyższość Anglii, którą icy zaprzeczyć Francya usiłuje, wyższość Francyi nad Niemcami, wyższość Niemiec nad Polską i resztą Europy, pomimo tego, że wszystkie narody jeden cel mają przed sobą.

Kiedy zastanawiam Uwagę nad naszą szczupłą Ojczyzną, widzę jeszcze dla niej pewny Gutunek pomyślności zachowany, który ona w miłości porządku i surowem praw swoich wykonywaniu, w upowszechnieniu pierwiastkowej oświaty i rozkrzewianiu u-

żytecznych nauk, pewnie znajdzie dla siebie, tak, że gdy nam już potężnymi bądź się niegodzi, doskonałą przynajmniej czołose składać zawsze możemy. Odcięci od wielkiego ciała, za wzór sobie stawiać powinniśmy Męza wyższego nad poziome charaktery, który z wysokości i obszernych dostatków spada do szczytłego stanu. Taki przymuszony wnieść w siebie, znajdzie częstokroć w sobie samym szczęście, którego długi czas pierwśy zewnątrz siebie szukał na próżno. Nie jest ón w prawdzie dawniejszą świetnością otoczony; lecz zamiast podłych zauszników ma przyjaciół; nie tyle może pochlebiać swoim namiętnościom iak pierwśy; lecz za to nabywa więcéy prawa nazywać się człowiekiem i szczęśliwym.

Wiele nam bezwątpienia brakuie, a dłuęo może ieszcze brakować będzie, do osiągnięcia tego pożądanego celu, ale robić przynajmniej to powinniśmy, co iest w naszej mocy, a czas wierny sprzymierzeniec gorliwości i stałości w dobrém przedsięwzięciu, dopełni sam reszty. Temi to powodami ośmielony poważam się W. Senatowi rządzącemu ośiarować nowo wyrachowane i porównane przezemnie Wagi i Miary dla Krakowa, których ustalenie niepowinno być dla nas nigdy obojętném. Ustanowienie miar zaczęło się z cywilizacją narodów: iako bowiem użycie Matematyki do nauk fizycznych, dowodzi doskonalszego zapatrywania się na rzeczy i skutki natury; podobnie doskonalenie miar iest skazówką delikatniejszych stosunków i kombinacyi we wszelkich związkach towarzyskiego życia. — Ustalenie onych nie iest prawdą wszystkim dla naszych urzędów, ale wszystko nie może być całém i zupełném bez niego. Dozwoliła się niegdys uprzedzić Polska w tym względzie przez Litwę, która oddawna przyjęła stopę Paryżką za zasadę swoich miar długości; czas przeto iest, abyśmy teraz przynajmniej wprowadzając systemat miar, iak dotąd mamy za najdoskonalszy, zatarli tę plamę obojętności przodków naszych na porządek. Przedsięwzięcie to dokonane uada pewną postać czynnościom naszym, ułatwi nam drogę do związków ze wszystkimi narodami, do których tylko Francya wptyw miała, lub mieć ieszcze może przez wyższość swoją w świetle, handlu, potędze i przemyśle. —

Oznaczenie miar przez uczonych francuzkich iest jedném z najdoskonalszych dzieł ludzkich i razem najpiękniejszym pomnikiem przez nich poświęconym ludzkości, na wynagrodzenie za te cięzy, któremi ją rewolucya tego narodu dotknęła. A przypatrując się zbliżka przyczynom, dla których to chlubne dzieło niezostało dotąd zupełnie upowzechnionem, ile w narodzie tak łatwym do przyjęcia odmian, za którymi pozor przynajmniej prawdy i dobrego mowi, zdaniem moim możnaby te upatrzeć następujące: **nayprzód** mnostwo nazwisk niełatwych dla ludu do nauczenia się; **powtóre** podział dziesiątkowy, który niewypowiedzianie iest szacowny w pismach i w wielkich rachunkach, ale niedogodny w potoczam użyciu; i dla tego to lubo on został przyjęty i używany od wszystkich uczonych, lud jednakże dzielił pospolicie miary podług swojego dawnego sposobu; **potrzecie** równość zacyzna w wielkości miar nowych od dawnych; nakoniec za nieprzyzwyczajoność także miano i to, że te same są zakończenia w miarach iednej natury, wielkością tylko różnych od siebie: co iest niedogodnem w mówieniu na odległość, w rozmiarach, lub t. p. Unikając tych przeszkod taki środek obrałem, że zaprowadzenie onych w czynnościach i sprawach nawet ludu politego, żadnego niesprawi zamieszania.

Za nadto bym się musiał rozszerzyć, chcąc tu wykazać na czém zależy doskonałość miar nowych francuzkich, a nawet byłoby to może mniej potrzebnym, ile powszechnie prawie, przynajmniej w ogólności, wiadome, zresztą żądający zupełnego w tém objaśnienia. Co do wszystkich szczegótów swoich, znajdują się w dziele pod tytułem: *Base du système métrique par Mechain et Delambre III. Tomes in 4to.* To tylko przydam, oczem nas doświadczenie i Rozwaga ostrzegała, iż iest bezskuteczna myślć kiedy o pogodzeniu miar dotychczas u nas używanych z nowymi Francuzkiemi. Nie znajdujemy bowiem nigdzie dowodów, aby dotychczas miały być wzgląd przy oznaczeniu miar na temperaturę i ciśnienie atmosfery, na czystość, lub gęstość naywiększą wody, na utracenie ciężaru w powietrzu, lub wymiar pęczyn i niezmiennosc metalów użytych do tego, tak dalec, iż gdybyśmy wszystkie te wzrętkum nasze Etalony zebrałi, i w

doświadczenia onych, poważsze ostrożności chcieli zachować, iużby to niebyły te same miary, iakie pierwiastkowo były oznaczone, a nawet iedne z drugimi niebyłyby zgodne. Niema więc tu miejsca zgoda w tym razie! a chcąc mieć coś ustalonego, trzeba ie albo na nowe przerobić z powyższemi przestrogi, albo przyjąć zupełnie francuzkie, lub nakoniec swoje niciało w nie wcielić. Tego ostatniego sposobu i ia użyłem, biorąc tylko części wymierne z systematu miar francuzkich, za zasady miar naszych nowo wprowadzić się mających. Takich miar głównych, z których inne wy-  
wypływają, trzy tylko stanowią, a temi są:

1. Łokieć nowy Krakowski równy 6 Decymetrom.
2. Funt nowy Krakowski równy połowie Kilometru.
3. Kwarta nowa Krakowska równa jednemu Litrowi zupełnie.

Lecz abym rzecz tém zrozumialszą zrobić, przedstawię tułoczom przynajmniej O-  
braz miar nowych Francuzkich ze swoiemi podziałami. Cały systemat miar nowych  
Francuzkich w sześciu klassach zamyka się, a wszystkie, tak większe iak i mniejsze  
od głównych swoich w każdej klassie, podzielaią się lub zawierają po dziesięć iedne  
w drugich sobie przyległych: większym przydaią się greckie, a mniejszym łacińskie  
nazwiska w składaniu, wyjąwszy monetę.

I. Miary długości.

Metr pierwiastek istotny wszystkich miar,  
jest dziesięciomilionową częścią ćwierci  
południka.

Myriametr zawiera	10.000	Metrów.
Kilometr	1.000	
Hektometr	100	
Dekametr	10	
Metr	1	

Metr równy 443,29 linii paryskich.

Decymetr	$\frac{1}{10}$ metru
Centymetr	$\frac{1}{100}$ metru
Millimetr	$\frac{1}{1000}$ mtr.

III. Miary Pojemności (Capacitas)

Myrialitr	10.000.	Litrów.
Kilolitr	1.000.	
Hektolitr	100.	
Dekalitr	10.	
Litr	1.	

Litr równy Decymetrowi sześciennemu,  
czyli 50,412 cal. sześciennych paryskich,

Decylitr	$\frac{1}{10}$
Centylitr	$\frac{1}{100}$
Millilitr	$\frac{1}{1000}$

V. Miary Drzewa do Opału.

Myriaster	10.000	Sterów
Kiloster	1.000	
Hektoster	100	
Dekaster	10	
Ster (stère)	1	

Ster (stère) równy metrowi sześciennemu.

Decymetr sześcienny.  
Centymetr sześcienny.

II. Miary ciężarów.

Bar zawiera	1.000.000	Gramów
Myriagram	10.000	
Kilogram	1.000	
Hektogram	100	
Dekagram	10.	

Gramm równy ciężarowi wody dystylowa-  
néy, zawartéy w Centymetrze sześciennym,  
czyli 18,827 gran dawnych paryskich.

Decy gram	$\frac{1}{10}$ gramu.
Centygram	$\frac{1}{100}$ gramu.
Milligram	$\frac{1}{1000}$ gramu.

IV. Miary Powierzchni

Myriar	10.000	Ałów
Kiliar	1.000	
Hektar	100	
Dekar	10.	
Ar (Are)	1.	

Ar (Are) równy 100 metrom kwadratowym.

Decyar	$\frac{1}{10}$
Centyar, czyli 1 metr $\square$	$\frac{1}{100}$
Decymetr kwadratowy.	
Centymetr kwadratowy.	
Millimetr kwadratowy.	

VI. Monety.

Jednością Monety jest Frank srebny, który  
waży 5 Grammów, a  $\frac{1}{10}$  część zawiera  
przymieszania; więc czystego srebra za-  
wiera  $4\frac{1}{2}$  gramów.

Talar 5 frankowy z roku XI. waży 25 gra-  
mów, a zawiera 22 $\frac{1}{2}$  gram. czystego srebra.

Frank roku XI. waży 5 Gramów, a za-  
wier  $4\frac{1}{2}$  gramów czystego srebra.

Decym jest  $\frac{1}{10}$  częścią Franka.

Centym jest  $\frac{1}{100}$  częścią Franka.

Dukaty 20 frankowe z roku XII. waży 6 $\frac{1}{2}$   
gramów, a czystego złota ma  $5,76$  gramów.

Nie przytaczam tu podziału koła na 400 stopni, bo ten pomimo zamieszania, któreby wprowadził w rachunki różnych tablic dotąd obrachowanych, ma jeszcze i tę niedogodność matematyczną, że 400 ma tylko 15 dzielników, zwyczajna zaś liczba podziału koła 360, ma dzielników 24: ani wspominać także o podziale dnia na godzin 10, godziny na 100 minut, minuty na 100 sekund, z którego nie większy spły-  
(Reszta potem.)

**Dnia 16 i 17 Lutego 1818.**

**Cena szek rożnego gatunku na Targu w  
Krakowie sprzedawanych.**

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Pszeniacy	28 — 26	— 24	— 21	—
— Zyto	20 — 19	15 — 18	15 — 18	15 —
— Jęczmienia	20 — 18	15 — 17	— 16	—
— Owsa	12 — 11	15 — 11	10 — 11	—
— Jagiel	40 — 38	— 36	— 32	—
— Grochu	22 — 21	— 20	— 19	—
— Rzepku	32 — 30	— 28	— 27	—

**Bięg Pieniędzy w Wiedniu d. 11 Lutego.**

Czer. Zł. Hollenderski Szeinami Złr.

Czer. Zł. Cesarski.

Moneta konwencyjna za 100 . Złr. 108½

**W Krakowie d. 16 Lutego.**

Czer. Zł. Holl. monetą Courant Złp. 19 gr. 6.

— detto Cesarski . . . . . 18 — 22.

Fryd. Pruskie . . . . . 33 — 15

Luidor . . . . . 36 — —

20to frankowy . . . . . 31 — —

Szeiny Wiedeńskie za 100 . . . . . 280 — —

Złoty ryński Szeinami . . . . . 1 — 18

## D O N I E S I E N A

Prezes Sądu Appellacyjnego wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Stosownie do artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaie do publiczney wiadomości: iż Trybunał I Instancyi tegoż Kraiu na prośbę Dominika i Petronelli z Dobruckich Rogozińskich, niemniej Agnieszki z Dobruckich Kieresińskiej, tudzież Franciszka Dobruckiego i Maryanny z Dobruckich Młyńskiej, tu w Krakowie zamieszkałych, żądających ogłoszenia nieprzytomności Braci: Ignacego, Józefa i Antoniego, niemniej Siostr Katarzyny i Ludwiki Dobruckich w Gminie VI. Miasta Krakowa urodzonych, o których pobycie żadney wiadomości niemasz wydał w dniu 25 Listopada r. b. 1817 Wyrok polecający dalsze dochodzenie nieprzytomności wyżej wspomnianych Braci i Siostr Dobruckich Sędziemu Pokoju Oddziału II, Wolnego Miasta Krakowa. W Krakowie d. 27 Grudnia 1817.

*Nikorowicz.*

*Raubach, Sekretarz S. A.*

Prezes Sądu Appellacyjnego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Stosownie do artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaie do publiczney wiadomości, iż Trybunał I Instancyi tegoż Kraiu na prośbę Jana Mierzwinskigo Obywatela Miasta Krakowa przy Ulicy Gołębiej pod Liczbą 258. zamieszka- nie mającego żądającego ogłoszenia nieprzytomności Brata Antoniego Mierzwinskigo, od lat czterech zmieysca pobytu niewiedomego wydał w dniu 25. Listopada r. b. 1817. Wyrok, polecający dalsze dochodzenie nieprzytomności rzeczonogo Antoniego Mierzwinskigo, Sędziemu Pokoju Wolnego Miasta Krakowa Okręgu II.

W Krakowie dnia 27. Grudnia 1817. roku.

*Nikorowicz.*

*Raubach Sekr. Sądu Apell.*

Licytacya ruchomości po niegdy Maryannie z Kryszkierów Glegierewey pozosta- tych, jako to sukien Damskich roznych, bielizny, Pościeli, Stolarszczyzny, Szafa- Kosztowności zacznie się dnia 23. Lutego r. b. o godzinie 9tej ranney w Kamienicy w Ryuku Miasta Krakowa pod Liczbą 255. stojący na piętrze pierwszym.

Kraków 16 Lutego roku 1818.

*Matakiewicz, Not. Publ.*

Chustka Dyfetykowa w paski żółte i karmazynowe z szlakiem niałym, zginęła w dniu 9. Lutego r. b. w sali h. Knotza lub na wschodnich idąc na drugie piętro. — Kto- by znalazł ulech tą edda do P. Knotza. a odbierze od niego nagrody czer. zł. 3.